

PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego

Warunki przedpłaty:

Kwartalnie 3 złote

łącznie z przes. poczt.

Numer pojedynczy 25 groszy.

Adres Redakcji i Administracji:

Biała-Podlaska, ul. Krzywa № 31.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biuro Redakcji i Administr. otwarte od 10—3 popoł.

Ceny ogłoszeń:

Strona $\frac{1}{2}$ 80 zł., $\frac{1}{4}$ 40 zł., $\frac{1}{8}$ 22 zł.,
 $\frac{1}{16}$ 12 zł., $\frac{1}{32}$ 8 zł., $\frac{1}{64}$ 5 zł.;
 Nekrologi i ogłoszenia wśród
 lub przed tekstem o 100% drożej.
 Drobne po 10 groszy za wyraz.
 Przy kilkakrotnym umieszczeniu
 odpowiedni rabat.

Nasz program.

Zachód Europy posiada państwa, które mają granice trwałe i ustalone. My, niestety, takich granic nie posiadamy, a w dodatku nienaturalną jest granica nasza z Niemcami, największym wrogiem Polski i Słowiańszczyzny, z Niemcami, których potęga rosła w odwrotnym stosunku do potęgi naszej, (najsłabszymi byli Niemcy byli wtenczas, kiedy myśmy byli potężni: za czasów Chrobrego, za czasów Jagiellonów — przeciwnie potęga ich doszła do zenitu, kiedy Polska zniknęła z mapy Europy.) Dopóki nie osłabną w stosunku do nas Niemcy, dopóty potęga nasza będzie kwestjonowaną — jeśli Niemcy będą słabi, nie będą dla nas groźni i ci, co ich popierają: żydzi i Anglicy.

Dlatego w celu utrwalenia naszych granic, w celu zachowania pokoju musimy szczególną uwagę zwracać na podniesienie siły zbrojnej naszej, na dobrą organizację armji, na jej wyszkolenie i na zapewnienie jej wszelkich potrzeb. Armja narodowa, ściśle zespolona z całym Narodem polskim powinna się stać naszym ukochaniem, naszą duszą, sprawdzianem naszej wielkiej wartości bojowej, wielkiej siły moralnej, wielkiej energii politycznej. Lata wojenne wykazały, że jesteśmy pierwszorzędną siłą bojową; dać tej sile technikę, rozumnych wodzów, zaopatrzyć ją, dać jej oparcie całego Narodu, wychować ją nie tylko jako obrońców kraju, ale jako przyszłych pionierów po powrocie z wojska kultury i dyscypliny, karnośći społecznej, wysokiego poczucia odpowiedzialności, patriotyzmu, to znaczy stworzyć nową sieć szkoły polskiej, która przekaże wysokie wartości Narodu polskiego przyszłym pokoleniom.

Oficer polski i nauczyciel ludowy niech pamiętają, że nawet najskromniejsze ich wysiłki dadzą wielkie rezultaty, a całe społeczeństwo niech wie, że patriotyczny obowiązek przedewszystkiem polega na poparciu tych, co polski sztandar zwycięsko niosą, krocząc w przyszłość Wielkiej, Zjednoczonej, Potężnej, Niepodległej Polski.

Stanisław Kuczewski.

Kilka słów o Żydach.

Wiemy z historii, że żydzi wyszli z Egiptu do dzisiejszej Palestyny i że w kilka wieków później byli w niewoli Babilonu. Fakty te są nam znane ze źródeł żydowskich i dlatego nie możemy sądzić, jakie było ich współżycie z panującymi narodami, gdyż można przypuszczać, że poglądy żydowskie są stronne.

Zburzenie Jerozolimy przez Wespazjana i syna jego Tytusa w 70 r. po Nar. Chr. i rzymskie źródła historii wskazują, że Rzymianie nie mogli administrować pokojowo Palestyną, ale uciekli się do rozstrzygnięcia mieczem.

Jednakże duża ilość żydów została w Jerozolimie i po blisko 200 latach (w 235 r. po Nar. Chr. za cesarza Hadrijana) spróbowała odzyskać niepodległość. Cesarz ten znowu zburzył Jerozolimę, rozpedził żydów na cztery strony świata, przemienił nazwę miasta na Aclia Capitolina i na bramach miasta umieścił rzeźby świni, aby odjąć żydom chęć powrotu.

Zasady religji żydowskiej, ich stosunek z Jehową, wpajały w żydów przekonanie, że są narodem wybranym, że inne narody są przeznaczone na służbę u nich. Rzymianie zaś, którzy pokonali prawie cały świat, (im znany), zostawiali podbitym narodom pewną autonomję w sprawach wewnętrznych, a wprowadzając prawo, ład i porządek mieli w Państwie spokój tak, że w początkach panowania Cesarów nie było zupełnie powstań, ani w Afryce, ani w Azji Mniejszej, ani w Grecji, Gallji lub Hiszpanji. Wyjątek stanowili żydzi.

Po zburzeniu Jerozolimy, kiedy mędrzy Syonu zawędrowali na Południe Europy, widzimy u żydów, nie zrzekających się praw ludu wybranego i pogardy innymi ludami, takie zasady: ustępować przed siłą, ale walczyć, opierając się na sile moralnej; solidarność wszystkich i rozbijanie tej solidarności u innych narodów; gromadzenie złota, bo za nie wszystko można kupić, nawet sumienia ludzkie, rozradzanie się, jako piasek w morzu, bo liczbą kiedyś można zwyciężyć.

Potem następuje wielka wędrówka narodów i — rozrost Chrześcijaństwa. Chrześcijaństwo wyszło z Palestyny i dostąpiło rozwoju swego w Rzymie.

Przepiękna zasada miłości bliźniego i „nie czyń drugiemu, co tobie nie miło“ — doskonale harmonizowały z rzymskim pojęciem prawa, logiki i urzędzenia Państwa. Dlatego też Kościół rzymski ustanowił taką organizację, taką władzę, że narody i państwa przemijają — lecz Kościół trwa. Trudno o coś lepszego, idealniejszego.

W początkach wieków średnich następują wyprawy krzyżowe. Żydzi przemieszkują w miastach Niemiec, Włoch i Hiszpanji.

Krzyżowcy po nieudaniu się zdobycia Grobu Chrystusa, po powrocie do Europy, wypędzają żydów z miast Europy Zach. i Południowej i wtedy ci wieczni tułacze zawitali do nas. Biedni i pokorni — natrafili na litość naszą i uzyskali przytułek.

Osiadli po miastach i uzyskiwali przywileje handlowe i urzędzenia swej gminy. Dopóki Polska była mocarstwem silna, żydzy byli potulni i nic o nich nie było słyhać; ale skoro nastąpiły rozbiory — zaraz wzięli stronę silnych, a w Poznańskim zostali Niemcami — na szczęście nie dużo ich tam było.

Pierwsze wystąpienie żydów na arenie świata było po wojnach Napoleońskich. Wielu królików i książąt niemieckich, pozbawionych tronów przez Napoleona I-go, oddało swoje pieniądze i kapitały frankfurckiemu żydowi, Rodszyldowi. Ten bankier, po upadku Napoleona, kapitały monarchów, przywróconych do władzy, oddał sumiennie i nawet z procentami. Zrodziło to takie zaufanie do Rotszylda, że rządy europejskie, potrzebując pieniędzy, uciekały się po pożyczki do niego.

Wiek XIX-ty i rozwój państw pod względem przemysłowym i handlowym wzmogły siłę żydów i ich znaczenie w finansach.

Już za Napoleona III. ministrem finansów we Francji był żyd, Achilles Fould — i wcale dobrze prowadził finanse. Gdyby żydzy poprzestali na tej dziedzinie, to z pewnością pożyczki ich z europejskimi ludami byłoby możliwe. Ale, jak powiedziano wyżej, ich ambicje sięgały dalej.

Nie mogąc siłą zdobyć świata, postanowili zawładnąć nim inną drogą — drogą destrukcji i zniszczenia.

Państwa europejskie zorganizowały się na wzorach rzymskiego państwa i rzymskiego kościoła: zasady prawa własności, małżeństwa, rodziny — wszystko to ma źródło w cywilizacji rzymskiej. Dlatego celem żydów jest rozbić kościół, państwo, prawo własności, moralność małżeńską. Stworzyli masonerję na Zachodzie Europy dla rozbicia kościoła i walczą do dziś dnia z kościołem w całej Europie. W 1846-8 roku żyd niemiecki, Marx, stworzył ideę socjalizmu i wiedząc, że umysły młode są wrażliwe, głównie młodzież nawrucił na braterstwo ludów..... były ofiary w 1848 r. — ale posiew wydaje owoce. Dziś socjalizm jest we wszystkich krajach prowadzony przez żydów a zwolennicy tegoż są nieświadomymi wrogami własnej państwowości.

Egoizm narodowy jest i będzie — ale gdzie socjalizm weźmie górę, tam państwo upada.

Jeszcze i tego jest mało żydom. Dla walki z kościołem jest masonerja, dla walki z państwem — socjalizm, dla walki z rodziną — wolna miłość i handel kobietami. Żydzy pilnują u siebie wierności małżeńskiej, a u innych narodów namawiają biedne kobiety na wyjazd do Argentyny, gdzie ich sprzedają. Mając pieniądze, zwrócili uwagę na inny dział — na prasę.

Bismarck stworzył przekupną prasę — i te zadania i idee, których nie chciał w imieniu rządu propagować bezczelnie, puszczał przez opłacone dzienniki. Żydzi uchwycili tę sposobność i dziś mają w swoim ręku prawie 2/3 prasy europejskiej i amerykańskiej. Biorę przykład: w odrodzonej Polsce nie było faktycznie pogromów — ale dzienniki, opłacane przez żydów, rozgrzmiewały i trąbiły po świecie o pogromach żydowskich w Polsce.

Następnie żydzy, odwykły od fizycznej pracy, rozwinęli zdolności umysłowe i przy wolnej konkurencji wcisnęli się do adwokatury i sądów, gdzie wywierają wpływ ujemny.

Mają Stany Zjed. 3 1/2 milj. żydów, ma Anglja 60 tysięcy, Francja i Włochy tyleż, ale dziś wszędzie te państwa nie doceniają niebezpieczeństwa. Dopiero gdy wszystkie bogactwa przejdą na ich własność gdy cała prasa i wpływ na władzę będą żydowskie a żydzy szerzyć będą swój nierząd i destrukcję, wtedy egoizm narodowy musi się zbudzić i odetnie obcą latorośl, jak to zrobili kiedyś Egipcjanie i potem Assyryjczycy w starożytności, a w wiekach średnich Hiszpanja, która pozbyła się żydów.

Erancuzi, Anglosasi, Włosi winni być przekonani, że asymilacji żydów osiągnąć się nie da, bo zasady ich wiary są nienaruszalne: są narodem wybranym. A Rosja? — Jakąż straszną zemstę urządzili żydzy względem niej!

Prześladowani, bici — nie porzucali Rosji, ale gotowali się do odpłaty. Kadeci i Kiereńszczycy byli to ich narzędzia, a potem przy pomocy Niemiec doprowadzili do bolszewizmu.

Inteligencję rosyjską wyrznęli — i teraz 700 tysięcy komunistów rządzi 100 milionami masy biernej i steroryzowanej.

(C. d. n.)

K. K.

Spustoszenia pożarowe.

Pożary w Polsce rok rocznie niszczą nasz kraj.

Tysiące mieszkańców znajduje się w nadzwyczaj ciężkim położeniu gdyż pożar wyrządza olbrzymie szkody i niszczy mozolny dorobek długoletni. Gina w płomieniach ognia nie tylko budynki, lecz całe mienie niejednokrotnie ogniem niszczy, a mianowicie: inwentarz żywy, narzędzia gospodarcze, sprzęty, odzież, zboże, paszę i t. p. Ogół obywateli nic sobie z tego nie robi, tak, jak gdyby żył się z tem i zbyt mało poświęca uwagi tak doniosłemu zagadnieniu gospodarczemu. Wielu obywateli jest zmuszonych przez długie lata, być ciężarem dla ogółu.

W roku ubiegłym na obszarze działalności Oddziału Siedleckiego P. D. U. W. w ośmiu powiatach: Bialskim, Garwolińskim, Konstantynowskim, Łukowskim, Radzyńskim, Siedleckim, Sokołowskim i Węgrowskim zdarzyło się w dziale obowiązkowym 191 pożarów, które zniszczyły 485 nieruchomości. W dziale dobrowolnym zarejestrowano 6 pożarów, które zniszczyły 7 nieruchomości.

Są to liczby tylko z tych powiatów, a przecie nie lepiej dzieje się i na terenie innych. Pożarów zbiorowych było 187, to znaczy takich, gdzie spłonęło więcej niż kilka nieruchomości.

Ogółem pożary zbiorowe zniszczyły w 1924 r. nieruchomości na sumę ubezpieczoną 170,324 zł. 62 grosze.

Powyzsza suma została wypłacona pogorzelnem przez Polską Dyрекcję Ubezpieczeń Wzajemnych, jako odszkodowanie pogorzelnem, na zasadzie zawartego ubezpieczenia.

Należy zaznaczyć, iż największe szkody wyrządza pożar zbiorowy, który udrazu niszczy nie kilka lecz kilkanaście nieruchomości, częstokroć cała wieś idzie z dymem. Nasze wsie stanowią niezmiernie łatwopalny materiał, gdyż są z drzewa i słomy—przytem budynki znajdują się jeden przy drugim, zwykle strzecha ze strzechą się łączy, więc ogień szybko posuwa się z budynku jednego na drugi, dopóki nie napotka przerwy. Żagwie płonące, unoszone pędem rozgrzanego powietrza, wylatują co chwila z płonącej strzechy słomianej i rozsypują iskry wokoło, które wzniecają ogień na sąsiednich dachach.

Częstokroć żagwie takie wiatr przenosi na znaczne odległości, wskutek czego wznieca się pożar w kilku miejscach wsi, co jeszcze bardziej utrudnia ratunek i sprzyja szerzeniu się pożaru. Dlatego też dachy słomą kryte są niebezpieczne. Najlepsze jest pokrycie z niepalnego materiału jak np. z dachówki wypalanej, lub cementowej, ponieważ ogniotrwałe dachy zabezpieczają od ognia przerzutowego.

Gęste skupienie budowli jest nadzwyczaj niebezpieczne — przy niezachowaniu należytej ostrożności obchodzenia się z ogniem i światłem wynikają częste pożary, które wobec braku zorganizowanej obrony przeciwpożarowej — wyrządzają olbrzymie szkody.

Póki straż ogniowa przybędzie, ratunek niejednokrotnie jest już zbyt późny, ponieważ w płomieniach ognia znajduje się cała wieś.

Nie należy się dziwić, że przy takich warunkach pożary zbiorowe niszczą po kilkanaście nieruchomości. Należy uświadamiać ogół o stratach wyrządzonych przez pożar, jak również organizować planową obronę do walki z klęską ogniową.

Piotr Łomakin.

Pijaństwo nas gubi, a żydów bogaci.

Wódka jest największym naszego kraju nieszczęściem.

Jędrzej Śniadecki

Kurs oświatowy w Radomsku.

Polska Macierz Szkolna zorganizowała w dniach 29, 30 i 31 marca r. b. w Radomsku kurs pracy oświatowej pozaszkolnej.

Kurs prowadził Dyrektor Polskiej Macierzy Szkolnej p. Józef Stemler przy pomocy p. Kazimierzy Rosinkiewiczówny z Koła Ziemianek. Wykładów słuchało 171 stałych słuchaczy, ponadto na niektóre wykłady przychodziło sporo osób z pośród miejscowej inteligencji, wolnej od zajęć zawodowych.

Wykłady odbywały się w sali Towarzystwa Rolniczego. Kurs dał słuchaczom możność zorientowania się w całokształcie zagadnień oświaty pozaszkolnej oraz zdobywania szczegółowych wskazań o sposobach oświatowego oddziaływania żywym i drukowanym słowem. Stwierdzili to w swoich przemówieniach, przy zakończeniu kursu: p. Inspektor Szkolny p. Kuczewski, ks. kanonik Janowski i przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Kronika krajowa.

Strajk rolny. Jak wiadomo, w Polsce wybuchł strajk służby folwarcznej, wywołany przez socjalistów i wyzwolenców.

Oczół to poszło? Kto winien? Jaki powód strejkowania? Czy upór dworów i zła wola, że nie chcą dać podwyżek służbie? Ale gdzie tam! Tak chcą socjaliści i—koniec.

A początek był taki. Przed paru miesiącami między Związkiem Ziemian a Związkiem robotników rolnych nie przyszło do zgody co do warunków wynagrodzenia za pracę robotników rolnych. Aby sprawę rozstrzygnąć Rząd wyznaczył Rządową Komisję rozjemczą, która po rozpatrzeniu sprawy wydała orzeczenie, podnoszące o 100 procent wynagrodzenie robotników dniówkowych. Temu wyrokowi Związek Ziemian podporządkował się, ale Związek rob. rolnych w obawie, że socjaliści stracą autorytet między robotnikami, skoro orzeczenie nastąpiło bez ich udziału, ogłosili strajk, który w dzisiejszych warunkach i czasie jest zbrodnią przeciw Polsce, bo się ją ogładza i pozbawia zasiewów w sam najlepszy czas.

Wskutek strejku całe połacie kraju pozostaną nieobsiane i pozbawione ziarna, które miałyby służyć do wyżywienia najbiedniejszych mas w mieście. Braknie zboża, kartofli—będzie bieda, głód i niedostatek i przede wszystkim drożyzna, którą odczuje na własnej skórze właśnie najbiedniejsza ludność robotnicza i wieśniacza. I gdzież tu sens i obrona interesów najbiedniejszych ludzi? Takie położenie to woda na młyn komunistów, dla których hasłem jest: im w kraju gorzej, tem dla nich lepiej.

Na szczęście strajk nie wybuchł wszędzie a naodwrot spotkał się z oporem wśród służby folwarcznej, nie chcącej iść na pasku prowodyrów i agitatorów socjalistycznych. A i tam, gdzie wybuchł, powoli wygasa i jest nadzieja, że wkrót-

ce zostanie zupełnie zlikwidowany ku klęsce socjalistów.

Przyjazd do Polski czeskiego ministra spraw zagr., Benesza. Głośnym wypadkiem staje się fakt przyjazdu do Warszawy w dn. 20 b. m. czeskiego ministra spraw zagranicznych, Benesza. Minister Benesz przyjeżdża do Polski w celu podpisania umowy handlowej Polski z Czechosłowacją. Przyjazd ten wybitnego dyplomaty europejskiej miary niewątpliwie będzie miał większe znaczenie i będzie krokiem na drodze ściślejszego sojuszu Polski z Czechami przed wspólnym wrogiem—Niemcami.

W Warszawie przed świętami zmarł, najstarszy wiekiem z polskich biskupów. ś. p. arcybiskup Ruskiewicz, sufragan warszawski, mając za sobą prawie 70 lat pracy kapłańskiej.

Pobór rekruta. Na podstawie nowej ustawy o powszechnej służbie wojskowej między 1 maja a 30 czerwca b. r. odbędzie się pobór rekruta. Do poboru obowiązani są mężczyźni urodzeni w r. 1904, następnie ci w wieku poborowym, którzy w roku zeszłym zostali czasowo uznani za niezdolnych do wojska, ci, którzy się spóźnili ze stawiennictwem do wojska i wreszcie ci, którzy się zgłoszą do ochotniczej służby w wojsku.

Ulgi przysługują przedewszystkiem jedynym żywicielom rodzin i właścicielom oddzielnych gospodarstw, oraz uczniom szkół średnich i zawodowych niższych szkół rolniczych (do lat 23), szkół wyższych (do lat 26) i uczniom terminującym w rzemiosłach (do lat 22.)

Kronika zagraniczna.

W Gdańsku zaczynają, chociaż późno, rozumieć, że tylko w zgodzie z Polską może się rozwijać pomyślność tego miasta. Coraz to częściej w gazetach gdańskich czyta się nawoływania ze strony Niemców do zgodnego pożycia z Polską i niedrażnienia jej.

W Niemczech. W następną niedzielę dn. 26 bm. odbędą się ostateczne wybory na Prezydenta Niemiec, gdzie prezydenta wybiera nie Zgromadzenie Narodowe, czyli Sejm i senat, jak u nas, lecz cały naród. Niedawno temu odbyły [się] wybory prezydenta, ale w pierwszym głosowaniu żaden z kandydatów nie otrzymał potrzebnej ilości głosów. Obecnie odbędą się wybory ściśle. Dawny kandydat prawicy Jarres rzekł się swej kandydatury, którą wysunął obecnie generał i marszałek Hindenburg, będący przedstawicielem i stronnikiem dawnych czasów cesarskich. Stronnictwa lewicowe, popierające kandydaturę Marxa, są bardzo zaniepokojone, gdyż walka z Hindenburgiem jest trudna. Wyników wyborów dzisiaj trudno przewidzieć.

We Francji. W sam Wielki Piątek upadł rząd lewicowy Herriota, który Francji przysporzył dosyć kłopotów i pchnął ją w jeszcze gorsze położenie, niż przedtem była. Właściwym rządem dla Francji byłby rząd z Poincaré na czele, którego obalił w zeszłym roku Herriot. Do tego jednak prawdopodobnie nie dojdzie a) to z tego powodu, że lewicujący posłowie nie chcą skompromitować doszczętnie Herriota, nie użyłszyby

Poincarému poparcia. Przyjdzie zatem nowy rząd lewicowy w innym składzie, który jednak długo nie będzie mógł się utrzymać. Do nowych wyborów przyjść musi niebawem, a wtedy pokaże się, jakich rządów pragnie sojusznik nasza, Francja.

W Watykanie. Do Rzymu przybyła pierwsza pielgrzymka polska, w której bierze udział około 500 uczniów i uczennic szkół średnich. W Wielką Sobotę pielgrzymkę przyjął Ojciec Św. na uroczystym posłuchaniu i udzielił jej swego błogosławieństwa.

W Rosji zmarł b. patriarcha Tichon, który swego czasu przeszedł na stronę bolszewików, uznał ich władzę a przez to przyczynił się jeszcze w większym stopniu do rozbitcia cerkwi prawosławnej w Rosji.

W Turcji powstanie Kurdów, wbrew przewidywaniom, nie zostało zlikwidowane lecz trwa nadal. Walki toczą się w dalszym ciągu.

Turcja zgodziła się wreszcie na wybór nowego patriarchy i pozostawanie jego w Konstantynopolu, skąd go nie dawno temu wysiedliła.

W Bułgarii—komuniści nie próżnują, usiłując za wszelką cenę doprowadzić do przewrotu w kraju. Urządzili przed kilku dniami zamach na króla Borysa, z którego jednak wyszedł bez szwanku.

Aby uporać się z wywrotową agitacją, państwa sojusznicze pozwoliły Bułgarii powiększyć swoją armję, której stan, jak wiadomo, na mocy traktatu, został określony ściśle.

Kronika Podlaska.

Kalendarzyk.

19 kwietnia	— Tymona M.	— Niedziela
20 "	— Solpiciusza i Serwacego	— poniedziałek
21 "	— Anzelma	— wtorek
22 "	— Sotera i Kaja	— środa
23 "	— Wojciecha B. M.	— czwartek
24 "	— Fidelisa kapuc.	— piątek
25 "	— Marka Ewang.	— sobota

Otwarcie kasyna ofic. 34 p. p. Kiedy generał Rybak objął dowództwo IX. korpusu, w jakiś czas potem przyjechał do Białej na wizytację tuż garnizonu. Dowiedziawszy się, że korpus oficerski 34 p. p. nie posiada własnego kasyna, wielce był zdumiony tą wiadomością i następnie wydał rozkaz, że kasyno musi być w jak najkrótszym czasie. Przystąpiono tedy do remontu domu, w którym przed rokiem mieścił się szpital epidemiczny i oto po gruntownej naprawie i przyprawieniu do porządku narazie połowy domu, w dniu 4 bm. nastąpiło otwarcie kasyna, w którym prócz korpusu oficerskiego 34 p. p. z p. pułk. Bittnerem na czele, wzięli udział: Dowódca IX korpusu p. generał Rybak ze swym szefem sztabu p. pułk. Lichtarowiczen., przedstawiciele korpusu oficerskiego 9. p. a. p. i reprezentanci tuż władz i urzędów oraz społeczeństwa.

Sympatyczna uroczystość przeciągnęła się późno w noc na milej pogawędce towarzyskiej.

Odczyt inż. Lebidzińskiego. W sali kina „Miraż” odbył się w dniu 5 bm. o godz. 2 po poł. ciekawy odczyt, który wygłosił inż. Witold Lebidziński, znany działacz społeczny z Warszawy.

Prelegent mówił o sprawach gospodarczych Polski.

Gruntownie omówiwszy sprawy gospodarcze w kraju, ich stan przeszły i obecny, w obszernym referacie inż. Lebie-dziński, opierając się na szeregu danych statystycznych, po-dał środki i wskazał drogi, po których musi kroczyć Polska ku gospodarstwu swemu odrodzeniu i naprawie dzisiejszego kryzysu gospodarczego.

Po odczycie kilku słuchaczy zabierało głos, prosząc o wyjaśnienia niektóre lub dorzucając pewne uwagi.

Palestyna dla żydów. Pod tym tytułem wygłosił p. Jan Nowotarski odczyt w dniu 7 bm. w sali N. O. K. przy ul. Krzywej.

Widocznie prelegent nie opracował dostatecznie i nie przemyślał należycie materiału, ponieważ znaczna część nie zbyt licznych słuchaczy, zwłaszcza z pośród inteligencji, wychodziła z odczytu niezadowolona i skwaszona.

W dniu 5 kwietnia b. r. w Brześciu nad Bugiem, w sali kina „Społecznego“ przy ul. 3-go Maja wygłosił p. Stanisław Kuczewski z Krzyczewa bardzo aktualny odczyt na temat: „Polska, Niemcy i Rosja“.

W blisko dwugodzinnym odczycie prelegent zobrazował stosunek Polski z Niemcami, podkreślając znaczenie frontu przeciwniemieckiego i omawiając stosunek Polski do Rosji. Wielkie zainteresowanie obudziło wśród słuchaczy nowe oświetlenie tych zagadnień. Prelegenta żegnano hucznymi oklaskami.

Powiatowa konferencja nauczycieli szkół powszechnych odbyła się w dniu 7 bm. pod przewodnictwem p. inspektora Chłopiczkiego. Jedną z bardzo doniosłych spraw było uchwalenie statutu „Samopomocy Nauczycielskiej“, mającej za zadanie przychodzenie z pomocą materialną w razie nagłej potrzeby członków „Samopomocy“.

Po obszernej i gruntownej dyskusji nad statutem wybrano Zarząd, Radę Nadzorczą i Komisję Rewizyjną. Do Zarządu weszli pp.: Kaz. Nowotarski, Remiszewska, Sporszil, Jarczyński i Przedcieczeński. Do Rady Nadzorczej pp.: Kwiatkowski, Żelkowski, Jakuszko, Ujma, ks. Kampa i Żaczkowski. Do Komisji Rewizyjnej pp.: Carnelli, Tomoś i Krzowska.

Na konferencji tej był także obecny Prezes Rady Szkolnej, p. L. Kaznowski, który, nawiązując do nadchodzącej uroczystości Konstytucji 3 Maja, wezwał nauczycielstwo do organizowania na Podlasiu uroczystych obchodów tej rocznicy oraz do Zbiórki na rzecz Daru Narodowego 3 Maja na cele oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej.

Przygotowanie do uroczystości 3-go Maja. Z inicjatywy Prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej p. Lud. Kaznowskiego odbyło się w dniu 2 bm. zebranie przedstawicieli tuł. społeczeństwa, mające na celu przygotowanie i zorganizowanie uroczystego Obchodu i Zbiórki Daru Narodowego 3-go Maja na cele oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej.

Wyłoniony został specjalny Komitet, który ma się zająć zorganizowaniem Obchodu i Zbiórki.

Do spraw sanitarno-zdrowotnych w naszym mieście została powołana przy Magistracie specjalna Komisja, złożona z 5-ciu członków. Miasto podzielono na 9 rewirów sanitarnych, nad którymi nadzór pod względem zdrowotnym mają wyznaczeni kuratorowie rewirów, wyznaczeni z pośród radnych i obywateli miasta.

Kierownictwo referatu Sanitarno-zdrowotnego poruczono lekarzowi miejskiemu, p. d-rowsi M. Skorupskiemu, który energicznie zabiega około podniesienia zdrowotności w naszym mieście, starając się jednocześnie, przez wydanie obowiązujących mieszkańców miasta okólników i przepisów odpowiednich, uczynić miasto czystym, schludnym i zdrowym w czem mu wszyscy pomagają powinni.

Białskie „Koło Polek“. W dniu 28 marca b. r. odbyło się zebranie „Koła Polek“, na którym dokonano wyborów nowego Zarządu, w skład którego weszły: p. Marja Kalu-

szńska (przewodnicząca), p. M. Konczyńska, p. Galuszczyńska (zast. przewodniczącej), p. Irena Okulanka (sekretarka), p. Jadw. Krzowska, p. Hel. Wolska (skarbniczka) p. Hal. Chłopiczka i p. Remiszewska.

Za główny cel pracy na przyszłość „Koło“ obrało sobie opiekę nad dziećmi, przytulkiem i szkołami. Ponadto postanowiono zająć się dokończeniem pomnika dla żołnierzy, poległych pod Kobylanami. Prócz tego członkinie „Koła“ podjęły się opieki nad grobami poległych żołnierzy, pochowanych na tuł. cmentarzu.

W tym celu Zarząd postanowił urządzić w przewodnią niedzielę kwestę a zebrane fundusze obrócić na wykończenie wyżej wspomnianego pomnika.

Święcone dla więźniów. Staraniem p. prokuratora Tuza i Kapelana więziennego ks. Leśniowskiego a przy poparciu pieniężnym ks. prałata Romanowskiego urządzono w Wielką Sobotę o godz. 4 po poł. „Święcone“ dla więźniów. Święcenia dokonał ks. St. Leśniowski, który następnie w gorących słowach przemówił do więźniów. Słowa przemówienia ks. Kapelana snać trafiły do serc więźniów, gdyż tu i owdzie słychać było stłumione łkanie.

Kwestą na „Święcone“ zajęły się panie: Eug. Brzezińska i Remiszewska, które ukwestowały 190 zł. 75 groszy.

357 sztuk jaj i odpowiednią ilość mąki ofiarowały Tercjarki.

Na zakupno pieczywa, wędlin i machorki dla 169 więźniów wydano 147 zł. 75 gr., pozostała zaś kwota 43 zł. przeznaczono na Przytułek dla sierót w Białej.

Nominacja Prezesa i Wiceprezesa Sądu Okr. w Białej Podl. Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 17 marca b. r. zamianował Wiceprezesa Sądu Okr. w Białej Podl. p. Ludwika Kaznowskiego, Prezesem tegoż Sądu.

Takimże postanowieniem został sędzia z Sosnowca, p. Maksymiljan Walewski mianowany Wiceprezesem Sądu Okr. w Białej Podl.

Nowy Starosta Konstantynowski. Dotychczasowy Starosta Konstantynowski p. Zenon Łopuski został zwolniony ze służby państwowej a na jego miejsce został mianowany starostą b. zastępca starosty w Radzynie, p. Bernatowicz.

Kronika policyjna.

Zatrzymane konie. Dn. 19 marca b. r. na targowicy w Międzyrzeczu Paweł Kulig z Międzyrzecza zatrzymał niewiadomego pochodzenia klacz, lat 12, maści brudno białej, wzrostu 146 cm. Znajduje się do odebrania na posterunku w Międzyrzeczu.

- Dn. 4 bm. we wsi Sugry, gm. Zabłocie, pow. bialski, zatrzymano klacz ze źrebięciem. Klacz kasztanowata ze strzałką na łbie, lat 3, wzrostu 150 cm., nogi do pęciny białe.

Strzał do przodownika policji. Dn. 27 marca wieczorem do siedzącego w prywatnym mieszkaniu przodownika Tomasza Szuchry, komendanta posterunku w Miedznie, pow. węgrowskiego, nieznanego sprawcę dał strzał z za okna z dubeltówki i ranił go w głowę.

Dochodzenie w toku.

Kradzież w warsztatach wojskowych. Dn. 18 marca b. r. z wojskowych warsztatów szewskich 9 p. a. p. skradziono 13 par butów i kamaszy, skóry na 87 złotych, spodnie, bluzy, rewolwer — ogółem wartości 900 zł.

Dochodzenie ustaliło, że kradzieży dokonał urlopowany kanonier tych warsztatów Antoni Marciniak ze Sławacinka wspólnie z Józ. Nieściorukiem i Stan. Skulimowskim, mieszk. Białej Podl. Część rzeczy odnaleziono a sprawców oddano władzom sądowym.

Spalona wieś. W Wielką Niedzielę w nocy splonęło w Okrzei 100 zabudowań gospodarskich oraz bardzo wiele inwentarza, o czym piszemy na innym miejscu. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Ucieczka aresztanta. Dnia 6 bm. z aresztu w Łomazach zbiegł Olików Arseniuk, lat 24, wzrostu średniego, ciemno-blondyn, o twarzy pociągłej, ubrany w granatową marynarkę i spodnie z sukna wojskowego, w czapce cyklistówce. Aresztowany został za kradzież skór i obuwia w dniu 7 bm. na szkodę Wład. Ciury w Janowie Podl.

Zabójstwo. Dn. 12 bm. wieczorem w Parczewie dokonano zabójstwa mieszkańca tegoż miasta Wład. Abramowicza, syna Franciszka lat około 30. Przyczyna zabójstwa i sprawcy na razie nieujawnieni.

Dochodzenie w toku.

Zwłoki noworodka. Dn. 13 bm. na łąkach folw. Łobaczew, gm. Kobylany, w pow. bialsk. znaleziono zwłoki dziecka, zawinięte w szmatę. Zwłoki zostały wydobyte z rzeki Bug, dokąd wyrodna matka wrzuciła je w worku z kamieniem.

Pożar. We wsi Połoski, pow. bialsk. dn. 13 bm. spaliły się 2 stodoły, przyczem poparzyła się dotkliwie jedna z kobiet. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Straty wynoszą 5 tys. złotych.

Lasy płoną. Dn. 10 bm. na przestrzeni 4 morgów w lesie państwowym w obrębie Nadleśnictwa Chotyłów powstał pożar, który zniszczył trawę. Straty nieznaczne.

Ogromny pożar lasu. W dniu 13 bm. o godz. 10 rano w lesie państwowym, w obrębie Nadleśnictwa Chotyłów wszczął się pożar, który strawił 150 hektarów czyli przeszło 300 morgów sześciolatniego zagajnika. i kilkadziesiąt metrów karpiny. W gaszeniu pożaru brali udział: posterunek policyjny z Piszczaca, Straż Ogniowa z Piszczaca i około 200 osób z okolicznych wiosek. Straty ogromne i niepowetowane. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie podpalenie. Dochodzenie prowadzi się.

Napad bandycki. Dn. 31 marca na powracających z jarmarku z Kaluszyńskich kupców z gm. Zaliszyn, pow. Siedleckiego na drodze w pobliżu kol. Jagodna, gm. Sinolęki pow. węgrowskiego napadło 3-ch uzbrojonych bandytów, którzy zrabowali jadącym artykuły spożywcze i 500 zł. gotówką. Zarządzono pościg, w rezultacie którego ujęto 2-ch sprawców napadu.

Ucieczka wyrafinowanej zbrodniarki.

Dnia 14 bm. o godz. 4 rano zbiegła ze szpitala państwowego w Brześciu niejaka Janina Błońska, skazana na dożywotnie więzienie za cały szereg morderstw i napadów bandyckich.

Rysopis zbiegłej: Lat około 30, wzrostu średniego, szczupła, brunetka, prawa ręka, prawie zawsze w rękawiczce, cokolwiek sztywna. Ubiera się skromnie lecz ze smakiem.

A jednak w tej skromnej i z miną niewinnego aniołka kobiecie niktby się nie domyślił wyrafinowanej i przewrotnej istoty, zwyrodniałej na punkcie swej zbrodniczości w mordowaniu jednego po drugim z tych, co jej staną na drodze.

Zbrodnia jej rozpoczęła się od uduszenia i pokrajania własnego dziecka, które następnie wyrzuciła między śmiecie. Za to dzieciobójstwo groziło jej kilkoletnie więzienie, przed którym uciekła i dłuższy czas skrywała się na ziemiach

wschdnych. Tutaj zaczęła się jej mordercza działalność.

Pierwszym jej występem było zamordowanie pewnego obywatela z kresów. Jadąc z nim w pościgu, uspiła go jakimś narkotykiem i zamordowała. Podczas tego mordu obywatel ten obudził się i począł się bronić, ale zwyrodniała kobieta zaciągnęła na szyji, przedtem włożony, cienki szpagat i w ten sposób dokonała mordu a następnie wyrzuciła trupa z wagonu poczem zbiegła.

Pewnego razu zgłosiła się na plebanję na Kresach i robiąc z siebie nieszczęśliwą ofiarę, bez opieki i środków do życia, poprosiła proboszcza o nocleg. Wnocy podczas snu zamordowała swego dobroczyńcę nożem, poczem znów ulotniła się i tułając się, przystała do bandy dywersyjno-sowieckiej, z którą razem dokonywała napadów bandyckich.

Kobieta śmiała i odważna wśród bandy—była gratką nielada, toteż wkrótce została kochanką herszta bandy. Ale wkrótce sprzykrzyła sobie tego kochanka i zamordowała go, zostawszy następnie kochanką drugiego bandyty, którego również po pewnym czasie ten sam las spotkał. Ten ostatni w śmiertelnej walce, pogryzł jej prawą rękę, która jej wskutek tego uschła.

Po tych zbrodniczych czynach, uprzykrzyło się Błońskiej zależne życie w bandzie. Niechcąc mieć nikogo nad sobą, postanowiła zorganizować swoją własną bandę, na której czele przerzucała się z okolicy w okolicę, pałac, grabiąc, mordując bez litości. Ilości potwornych tych czynów trudno było ustalić podczas rozprawy sądowej, która się odbyła nie dawno, wpadłszy nareszcie w ręce sprawiedliwości.

Na rozprawie sądowej Błońska broniła się niezwykle energicznie, wreszcie widząc, że wobec niezbitych dowodów jej winy, skazanie jej będzie nieuchronne, udała chorą gwałtownie. Ten wybieg wybawił ją od rozstrzelania, a sąd skazał ją na dożywotnie więzienie.

Po wyroku udając chorą, na skutek orzeczenia lekarzy dostała się do szpitala więziennego w Brześciu, gdzie ją strzegło dwóch policjantów, ale mimo tej straży w dniu 14 bm. udało się jej uciec ze szpitala. Taka jest wprost nieprawdopodobna, jakby z bajki, historia tej niezwyklej zbrodniarki, która z pod czujnej straży zdołała umknąć, aby w dalszym ciągu mordować i mścić się. Spodziewać się jednak należy, że nie na długo, gdyż władze policyjne wprost za punkt honoru powinny sobie poczytywać ujęcie zbiegłej zbrodniarki, wyrodka rodu ludzkiego.

Umiarkowanie jest dobre,

lecz abstynencja — lepsza.

Ks. Kardynał Manning.

Korespondencje.

Okrzeja, dn. 12 kwietnia 1925.

O pomoc dla pogorzalców.

W Wielką Niedzielę 12 kwietnia o godz. 3 rano wybuchł w Okrzei z żywiolową siłą straszny pożar, jakiego już dawno w całej okolicy nie widziano. Wciągu kilku godzin przeszło sto siedzib ludzkich poszło z dymem. W płomieniach zginęło mnóstwo inwentarza domowego. Ból i rozpacz miotały nieszczęśliwymi pogorzalcami.

Na razie znikąd pomocy nie było, toteż ogień swobodnie bujał sobie na wszystkie strony. Choć wieś liczna, ale niezorganizowana, nie była w stanie przeciwstawić się rozszalałemu żywiolowi. Dopiero nad ranem przybyła ludność z wiosek okolicznych i okazała pomoc nieszczęśliwym mieszkańcom. O godz. 7 rano przybyła Straż z Kłoczewa i Wojcieszkowa i opanowała sytuację. Straty obliczają na kilkanaście milionów złotych.

Gdzie szukać winowajcy? Komu przypisać winę? — Niewiadomo.

Jedynym ratunkiem dla naszych wiosek, krytych słomą, — są Straże pożarne. Kiedyśmy sprawę organizacji straży omawiali, to z nas szadzono — a dzisiaj zbieramy owoce naszego niedołęstwa. Nie posiadając narzędzi strażackich, nie można było umiejscowić ognia. Setki ludzi zostało bez dachu nad głową i bez chleba. Stary Kropka błaga o pomoc i ratunek w potrzebie do Was, Czytelnicy „Podlasiaka“! Podzielcie się z nieszczęśliwymi swoją ciężko zapracowaną krwawicą.

Ofiary nadsyłajcie pod adresem: „Komitet pomocy pogorzalców“ w Okrzei, poczta Krzywda. Komitet ten został zorganizowany przez miejscowego proboszcza.

Dużą winę ponoszą i Urzędy Ziemskie, boć już dwa lata mieszkańcy Okrzei błagają o przymusowe uregulowanie serwitutów, ciążących na Woli Okrzejskiej, a naszym ociężałym Urzędowi Ziemskiem wcale nie pilno, choć zgodzony i wypłacony geometra nie może wobec powyższej przeszkody dokończyć rozpoczętej komasacji. Już czas wielki, by tę sprawę komasacyjną przymusowo załatwiono.

Dalej nie cierpiącą zwłoki jest sprawa pożyczki długoterminowej na odbudowę spalonych siedzib ludzkich. Pocieszamy się nadzieją, że przyjdzie nam z pomocą Bank Rolny i Centralna Kasa, a to tem łatwiej da się zrobić, że na miejscu została uruchomiona przez miejscowego proboszcza Kasa Spółdzielcza.

Wszelkich sposobów imać się będziemy, byleby znów uruchomić zniszczony warsztat narodowej pracy.

Kropka.

Huszcz, gmina Lubenka I. pow. bialsk.

Dnia 4 kwietnia b. r. odbył się w Huszczy przy tłumnym udziale mieszkańców wsi Huszczy, Wisiek, Kopytnika, Stasiówki, Bokinki, Mazanówki i Koszoł, manifestacyjny wiec, zorganizowany przez miejscowe nauczycielstwo, celem zaprotestowania przeciw zakusom niemieckim, mającym na celu

oderwania ziem rdzennie polskich, a zagwarantowanych nam przez traktat Wersalski.

Kierownik miejscowej szkoły, p. Józef Mazur, skreślił historję tych ziem i zwrócił myśl wszystkich ku kolebce naszego Narodu nad Gopło — wspomniał o pionierach religji i kultury polskiej wśród dzikich Prusaków na Pomorzu, o znaczeniu dostępu do morza i znaczeniu Górnego Śląska.

Dругi mówca, p. Wolanin Rudolf, por. rez. przejął wszystkich słuchaczy streszczeniem ostatnich wypadków politycznych, wykazując intrygę niemiecką, popieranie tych intryg przez Anglię i przychylne Polsce stanowisko sojuszniczki naszej, Francji.

Nakoniec kierownik szkoły, p. J. Mazur, odczytał rezolucję wyrażającą protest przeciw wszelkim próbom pogwałcenia odwiecznych naszych praw.

Wiec zakończył się odśpiewaniem „Roty“ i podpisaniem rezolucji przez przedstawicieli powyżej wymienionych wsi.

Uczestnik.

Romunikaty.

Targi — Jarmark.

Od 3 do 10 maja r. b. podczas zbiórki na Dar Narodowy Polska Macierz Szkolna urzędują na terenie Alei Ujazdowskich od ulicy Pięknej aż do Belwederu w specjalnie pobudowanych kioskach wielkie Targi — Jarmark na wzór Kramów Krakowskich.

Niezależnie od kiosków na powyższym terenie będą umieszczane szyldy reklamowe, plakaty, szafki oraz wszelkie reklamy świetlne.

Wszyscy przyjmujący udział wystawcy mają prawo sprzedaży swoich artykułów w kioskach, gdzie sprzedaż odbywać się będzie codziennie od godz. 9 rano do 10 wieczorem.

Wobec licznych zgłoszeń firm miejscowych i prowincjonalnych P. M. Sz. prosi o wczesne zamawianie pozostałych miejsc pod budowę kiosków i umieszczanie reklam.

Wszelkich informacji udziela P. M. Sz. Krak.-Przedm. 7, tel. 92-23 oraz p. Waclaw Rokosz ul. Ordynacka 7, telefon 411-22 411-65.

* * *

Ze względu na to, że Urząd Emigracyjny jest w dalszym ciągu zapytywany przez interesowane osoby w sprawach repatriacji i jej procedury, tenże Urząd prosi o podanie do wiadomości publicznej, że w dalszym ciągu sprawami repatriacji już się nie zajmuje i sprawy te stanowią zakres działania władz administracyjnych, do których należy się udawać po wszelkie informacje.

Zakup zboża dla armji.

Ministertwo Skarbu pismem z dnia 8. III. rb. L: 499 (DB) 3. zawiadomiło. Min. Spr. Wewn., iż władze wojskowe przystępują do zakupu żyta na rynku krajowym, ogłaszając o tem publicznie

i parokrotnie w miejscowej prasie. Ogłoszenia te zawierać będą zawiadomienie, że wojsko kupuje za gotówkę w ciągu najbliższych miesięcy, aż do odwołania, wszelką ilość żyta po cenie 32 zł. za 100 klg. loco stacja załadowania.

W razie spadku cen zboża za granicą, cena 32 zł. zostanie odpowiednio przez Ministerstwo Spraw Wojskowych obniżona, jednak odebrane, przed ogłoszeniem niżki, ilości będą płacone po 32 zł.

Przy dostawach do magazynów wojskowych doliczone będą faktyczne koszty transportu.

Warunki odbioru, uwzględniając możliwie najdalej posunięte ułatwienie dla dostawcy, zostaną wyraźnie w zawiadomieniu wskazane.

W końcu ogłoszenie zaznaczy, że gdyby ta akcja nie dała w najbliższym czasie spodziewanych wyników, Rząd przystąpi do zakupu zboża zagranicą.

Ogłoszenie.

Wobec otrzymanych sprawozdań Komisji Sanitarnej o bardzo niehigienicznym, zaniedbanym i niezdatnym do użytku stanie nie tylko wielu zakładów przemysłowych ale i części domów prywatnych przez niestosowanie koniecznych remontów od wielu lat, Magistrat w Białej-Podlaskiej w myśl przepisów ogólno-sanitarnych niniejszem zarządza:

1). Niezwłocznie przystąpić do remontów ścian, podług, okien, i drzwi w przedsionkach, sieniach, korytarzach i klatkach schodowych. Po usunięciu kurzu i pajęczyn, ściany pobielić mlekiem wapiennym, lub odpowiednio pomalować, wytarte podłogi olejno-farbowane pomalować, lub posmarować ropą naftową.

2). Usunąć ze schodów, korytarzy i sieni niepotrzebne sprzęty, składy rupieci, kubły z pomijami i skrzynki ze śmieciem.

3). Warsztaty, zakłady przemysłowe sprzątać codziennie i przewietrzać urządzając lufki w oknach w razie braku innej wentylacji. Zaopatrywać lokale przemysłowe w spluwaczki z wodą, umywalnie i dobre światło, dbając w ten sposób o zdrowotny stan pracowników, przestrzegając jednocześnie przepisów higieny w zakładach przemysłowych.

4). Ponieważ zły stan chodników, piwnic i poddaszy przyczynia się do zanieczyszczenia powietrza w domach mieszkalnych i ujemnie wpływa na zdrowie jednocześnie zarządza się: wyreperować i wyrównać chodniki, aby usunąć doły i nierówności wypełnione cuchnącymi nieczystościami. Dla utrzymania czystości na chodnikach, gdzie bruk kamienny, takowy usunąć i wyłożyć płytami betonowymi. Mostki i wjazdy do bram należy zrównać z chodnikami i szczerlnie przykryć. Piwnice oczyszczać i wentylować.

Wykonanie niniejszego zarządzenia obowiązuje właścicieli domów w myśl ustawy o ochronie lokatorów i Właścicieli zakładów. Wyszczególnione zarządzenia: uporządkowanie podłóg,

oczyszczenie ścian od kurzu i pajęczyn i usunięcie sprzętów i t. d. ze schodów, korytarzy i sieni powinno być wykonane **do dnia 15 kwietnia r. b.** Reszta zarządzeń powinna być wykonana **do dnia 1 lipca r. b.**

Za niewykonanie zarządzeń Magistratu w myśl art. 25 ustawy z dnia 25 lipca 1919 r. właściciele będą karani w drodze administracyjnej grzywną (1000 zł. i aresztem.—Areszt i grzywna mogą być zastosowane jednocześnie.

Biała-Podlaska dnia 5-III.-1925.

Burmistrz (—) **Z. Borkowski.**

Lekarz miejski (—) **D-r. M. Skorupski.**

Od Administracji.

Usilnie prosimy o regulowanie prenumeraty za ubiegłe i bieżący kwartały.

Cała masa bowiem prenumeratorów miesiącami a nawet latami zalega z opłatą tych paru złotych, które w ogólnym budżecie wydawnictwa stanowią bardzo poważne cyfry.

Tego rodzaju opieszałość i brak zrozumienia ze strony niestety, bardzo licznej rzeszy czytelników podkopuje byt wydawnictwu, które sami czytelnicy uznają za konieczne i potrzebne na Podlasiu.

W razie potrzeby—z imienia i nazwiska wyliczać będziemy tych, którzy od roku lub dłużej pozostają dłużni wydawnictwu po kilka lub kilkanaście złotych.

Życie gospodarcze.

W pierwszej połowie ubiegłego tygodnia notowano:

Pieniądze zagraniczne i papiery wartościowe:

Dolary St. Zj.	zł. 5.18½
funty ang.	„ 24.60
franki franc.	„ 26.70 (100 fr.)
franki szwajc.	„ 100.— (100 fr.)
liry włoskie	„ 21— (100 lir)
korony czeskie	„ 15.13 (100 kor.)
szylingi austr.	„ 73.— (100 szyl.)
10% pożycz. kolejowa	„ 90%—
4½% listy ziem.	„ 28—
4% listy ziemskie	„ 25.25
rubel złoty	„ 2 70½ gr.

Zboże.

Żyto poznańskie 667 gfl (117) fr. st. załad.	34.50
„ kongresowe 693,5 gfl. (118) fr. st. zał.	34.75
„ kresowe 675,5 gfl. (115) fr. Warszawa	32.25
Otręby żytnie fr. Warszawa	24.—

Jakób Borysiuk unieważnia niniejszem zagubiony dowód osobisty wydany przez Urząd gminy Huszlew.
3—1

Wdowa w średnim wieku poszukuje pracy jako wychowawczyni do dzieci, gospodyni lub jako kucharka. Zna dobrze szycie i krój. Wiadomość w Redakcji.

Do sprzedania domek drewniany, ogrodzony, z obórką i ogrodem półmorgowym. Wiadomość: Biała Podl., ul. Łomazka 23.
3—1

Józef Kotowski, zamieszkały w Lisznie, pow. bialskiego za-wiadamia, że skradziono mu książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Łomża oraz metrykę urodzenia wydaną przez parafję rzym. katol. w Brześciu n/B.
3—2.

Ogłoszenie.

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej wpisano w dn. 14 marca 1925 r. następujący wpis pod Nr. 65:

Żydowskie T-wo Poż.-Oszczędnościowe w Białej-Podl., pod nazwą rosyjską „Biel-skoje riemieślnenoje i mielko-torgowoje ssudo - zbieriegatielnoje towariszczestwo“, istniejące od roku 1908 na zasadzie statutu, zatwierdzonego przez b. Siedlecki Komitet Gubernjalny do spraw drobnego kredytu z dn. 27 września 1905 r. rozwiązać i mianować z urzędu likwidatorami: Chaima Rubinztejna, ul. Rynek 17, Benjamina Kliger, ul. Wąska 3 i Szmula-Ajzyka Dzieciola, ul. Prosta, wszyscy w Białej-Podl., zobowiązując tychże do przeprowadzenia likwidacji rzeczonoego T-wa, zgodnie z przepisami art. 76-84 Ustawy o Spółdzielniach.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Białej-Podl.

PRYWATNA SZKOŁA ROLNICZA ŻEŃSKA

w Komarówce-Podlaskiej, powiat Radzyń
przyjmuje zapisy na letni kurs od dnia 1-go kwietnia 1925 r. Kurs trwać będzie 5 miesięcy, począwszy od 15 kwietnia b. r.

Program obejmuje naukę gotowania, kroju, szycia, prania, prasowania, pieczenia, ogrodnictwa, pszczelnictwa i przedmioty ogólne.

Od uczenie wymagany jest skończony 15 rok i znajomość czytania, pisanie i czterech działań arytmetycznych.

Zarząd Szkoły.

Tadeusz Rybiński przeprowadza w imieniu właścicieli
parcelacje majątków
ziemskich, układy serwitutów i t. p.
BIAŁA PODLASKA. — Biuro: ulica Kraszewskiego róg Krzywej.

UWAGA!

UWAGA!

Sprzedaje się parcele na Zofji-Lesie:

- 1) parcela wynosząca **4 morgi 181 prętów**
- 2) " " **3 " 234 "**
- 3) " " **4 " 136 "**

Te trzy parcele są położone obok siebie i mogą być sprzedane w całości lub pojedynczo.

Niezależnie od tych jest do sprzedania parcela wynosząca **4 morgi 100 prętów.**

Wiadomość w Podlaskim Banku Spółdzielczym.

Zarząd Spółdzielni Kółka Rolniczego w Białej Podlaskiej.

Na zasadzie art. 18 Statutu zawiadamia pp. Udziałowców o zwyczajnem

WALNEM ZGROMADZENIU,

mającym się odbyć w dn. 26 kwietnia r. b. o godz. 2 po południu w lokalu kino-teatru „Miraż“ w Białej Podlaskiej z następującym porządkiem dziennym:

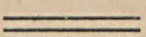
1. Wybór przewodniczącego Zebrania.
2. Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółdzielni za rok oper. 1924.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej, wyłonionej na Ogólnem Zebraniu w dn. 5-ym kwietnia r. b.
5. Zatwierdzenie bilansu i rachunku Strat i Zysków za r. 1924, oraz sposobu pokrycia Strat.
6. Zatwierdzenie bilansu otwarcia w złot.
7. Określenie wysokości i terminu wpłat udziałów.
8. Zmiana Statutu w związku z powyższymi sprawami.
9. Zatwierdzenie budżetu i planu działalności na r. 1925.
10. Wybór Członków Zarządu i Rady Nadzorczej.
11. Wolne wnioski.

Zarząd spółdzielni Kółka Roln. w Białej-Podl.
Biała-Podl., d. 10 kwietnia 1925.

Ogłaszajcie się w „Podlasiaku“.

RACZOREK I CHECIŃSKI Sp. z ogr. odp.

w WARSZAWIE.

LUSTRA  **SZYBY**

Biuro i składy: Hoża 41. Tel. № 111-52.
 Fabryka luster: Hoża 50.

Hurt. Ceny konkurencyjne. Detal.**SKŁAD ROLNICZY**

M. DOMAGALSKI

w Białej Podlaskiej, ul. Kolejowa № 5.

poleca na sezon:

Pługi jedno i więcej skibowe, kultywatory,
 brony sprężynowe, siewniki rzędowe, parniki
 Ventzkiego, kieraty — młocarnie, mianowicie
 szerokomłotne „Kutnowianka“, kutnowskie,
 siewniki do sztucznego nawozu, wialnie,
 młynki, siewczarnie i t. d. — — —

PODLASKI BANK SPÓŁDZIELCZY

z n. o.

w Białej Podlaskiej



- a) pośredniczy w operacji dyskontowej,
- b) inkasuje nadsyłane weksle komisowe, przekazy i akredytywy,
- c) przyjmuje na wszystkie Oddziały i Zastępstwa Banku Polskiego weksle i dokumenty inkasowe,
- d) przyjmuje wkłady oszczędnościowe dobrze oprocentowane, począwszy od najdrobniejszych sum,
- e) załatwia wszelkie operacje w zakresie bankowości wchodzące.

Adres: Biała Podl. ul. Warszawska 5
 gmach własny, tel. 99.

№ 229.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białej Podlaskiej, **Dominik Wieliczko** mający kancelarję w Międzyrzeczu Podlaskim przy ul. Lubelskiej № 3 na zasadzie art. 1030 ust. post. cyw. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 4-go maja 1925 r. od godziny 10-ej zrana w Żerocinie na smolarni pow. Radzyńskiego odbędzie się

licytacja

ruchomości, należących do Towarzystwa dla Handlu i Przemysłu „Polanin“ składających się z **czternastu beczek drewnianych i 2025 kg. terpentyny** oszacowanych na 450 Zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dzień licytacji.

Międzyrzec Podl., dn. 10 kwietnia 1925.

Komornik Sądowy

(—) **WIELICZKO.**

№ 231.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białej Podlaskiej, **Dominik Wieliczko** mający kancelarję w Międzyrzeczu Podlaskim przy ul. Lubelskiej № 3 na zasadzie art. 1030 ust. post. cyw. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 4-go maja 1925 r. od godziny 10-ej zrana w Żerocinie na smolarni pow. Radzyńskiego odbędzie się

licytacja

ruchomości, należących do Towarzystwa dla Handlu i Przemysłu „Polanin“ składających się z **pięćset kg. terpentyny, pięć węży miedzianych i lokomobili marki „Smith“** ocenionych na 1510 Zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dzień licytacji.

Międzyrzec Podl., dn. 10 kwietnia 1925.

Komornik Sądowy

(—) **WIELICZKO**